

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 31. — Telefon Nr. 34. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Japonia prowokuje wojnę światową.

Wojna na Wschodzie

Gdy w Europie dyplomaci i mężowie stanu radzą nad trwałością pokoju i zewsząd padają podniosłe zaklęcia „nigdy więcej wojny”, kiedy wszystkie państwa świata przygotowują się do wielkiej konferencji rozbrojeniowej, która w lutym przyszłego roku ma rozpocząć swe narady, jak grom spadła wiadomość o rozpoczęciu kroków wojennych przez Japonię na Dalekim Wschodzie. Terenem wojny stała się Mandżuria należąca do Chin, będąca jednak oddalnym terenem wpływów japońskich i rosyjskich, nie mówiąc już o zainteresowaniu Stanów Zjednoczonych Ameryki, Anglii i Francji.

Właśnie w Genewie radzi Liga Narodów, w której uczestniczą a nawet żywy biorą udział delegacje Japonii i Chin, właśnie Liga pozostaje pod wrażeniem porwijącego przemówienia Brianda, wydaje się, że wszyscy bez wyjątku uczestnicy tych narad są zgodni w potępieniu wszelkich wojen, a różnice zdań są tylko w taktyce, tymczasem na wschodzie najniebezpieczniej zagrzmiały armaty.

Wśród rzekomych zwolenników pokoju powszechnego, wśród oficjalnych dyplomatów toczy się tylko dyskusja taktyczna, jak się zabrać do owej pacyfikacyjnej akcji. Mianowicie spór wiodą dyplomaci o to, czy zaczynać od rozbrojenia, czy od układów gwarantujących pokój? I w czasie tej niewinnej, teoretycznej dyskusji pada jej rozstrzygnięcie w postaci pochodu wojsk japońskich w głąb terytorium chińskiego. Akcja militarna Japonii ma charakter w tajemnicy przygotowanego napadu.

Ponieważ chodzi tu o występ potężnego czynnika, jakim jest Japonia, Liga Narodów niema odwagi zająć zdecydowanego stanowiska. Zaczyna się fałszywa gra. Daje się posłuch wykretnym zapewnieniom reprezentanta Japonii i postanawia czekać, aż on od swego rządu otrzyma instrukcje. Ponieważ takie wyczerpujące instrukcje mogą być wysłane najpóźniej drogą, może upłynąć kilka tygodni, zanim interwencja Ligi będzie możliwa. Tymczasem pochód wojsk japońskich trwa, zajęto już olbrzymie obszary. Według wiadomości japońskich, armia tak się rozpędziła, że nawet jest głucha na hamulce (?) wezwania własnego rządu.

Oczywiście mamy tu do czynienia z źle maskowaną komedią dyplomatyczną dla przeprowadzenia akcji zaborczej wszystkimi środkami militarnymi.

Istnieją wszystkie warunki dla rozniecenia się wielkiego pożaru wojny, bo tak napadnięte Chiny, choć wojnami domowymi osłabione będą się bronić, jak imperjalistyczne zainteresowanie wszystkich wielkich mocarstw, jak Ameryka, Anglia i Rosja, bądź wkroczą same, bądź też dostarczą takich ilości materiałów wojennych, że powtórzy się też narodów, nie mniejsza od niedawno skończonej.

Jest wielce prawdopodobne, że te wstępne kroki wojenne odbyły się przy cichym poparciu państw europejskich, gdyż Chiny są przedmiotem żywej gry dyplomatycznej. Nie jest też wykluczone,

Głodówka 4000 więźniów politycznych w Polsce

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Więźniowie polityczni we wszystkich więzieniach polskich przystąpili do głodówki jako protest przeciwko nowemu regula-

minowi więziennemu, zrównyrującemu prawa więźniów politycznych z kryminalnymi. Jakichkolwiek wiadomości oświe-
tlających przebieg głodówki — brak.

Głodówka obejmuje przeszło 4.000 więźniów politycznych i rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

Wojna japońsko - chińska na rękę Sowietom?

Wizyta ambasadora japońskiego u Litwinowa.

MOSKWA, 24. 9. (PAT). Ambasador japoński w Moskwie złożył wczoraj wizytę w komisariacie spraw zagranicznych. Jak podaje prasa, ambasador odbył dłuższą rozmowę z Litwinowem. Treść rozmów trzymana jest w tajemnicy lecz łatwo się domyśleć, że dotyczyły one przeprowadzanych obecnie przez Japonię operacji w południowej Mandżurii oraz gwarancji interesów sowieckich. Wogóle trzeba podkreślić, że prasa sowiecka w stosunku do akcji japońskiej w Mandżurii wykazuje niebywałe wprost umiarkowanie i powściągliwość. Zajścia w Mandżurii są wykorzystywane nie dla ataku na Japonię, ale do wypadów przeciwko Lidze Narodów i paktowi Kelloga. Stąd wniosek, że wybuch incydentu chińsko-japońskiego nie stanowił dla kół sowieckich niespodzianki i że rozwijająca się w Mandżurii japońska akcja okupacyjna jeżeli nie odpowiada w zupełności planom sowieckim, to w każdym razie planów tych nie krzyżuje.

TOKIO, 24. 9. (PAT). Donoszą urzędowo, że rząd nankijski odrzucił propozycję utworzenia komisji mieszanej złożonej z trzech Japończyków i trzech Chińczyków, mającej za zadanie rozpatrzenia wszystkich kwestyj spornych pomiędzy

Japonią a Chinami, a w tej liczbie i obecnego zatargu w Mandżurii. Rząd nankijski uważa, iż sytuacja posunęła się już zbyt daleko.

NANKIN, 24. września. (Pat.) Chińskie ministerstwo spraw zagr. zwróciło się po raz trzeci do rządu japońskiego z energicznym protestem, zawierającym żądanie natychmiastowego wycofania wojsk japońskich i zwrotu okupowanego terytorium.

Nota stwierdza że działalność wojsk japońskich rozwija się bezustannie. Chińskie ministerstwo spraw zagr. zarzuca wojskom japońskim swały popełniane przeciwko życiu i mieniu osób cywilnych oskarżając Japonię o pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Japonia przeciw interwencji Ligi Narodów

TOKIO, 24. 9. (PAT). Rząd japoński kładzie nacisk, aby sprawa Mandżurii traktowana była nie jako wojna, lecz jako incydent, wynikły z konieczności obrony własnych interesów, które — jego zdaniem — Chiny często naruszały.

Wobec tego uważają, że rząd nie zgodzi się, aby Liga Narodów lub jakakolwiek inna strona trzecia powoływała się na pakt antywojenny. Rząd uważa, że kwestia ta musi być załatwiona między Chinami a Japonią.

N. JORK, 24. 9. Poseł japoński w Waszyngtonie złożył wczoraj sekretarzowi dla spraw zagranicznych Stimsonowi oświadczenie o japońsko - chińskim konflikcie. Poseł podkreślił, że Japonia uznaje Mandżurję za istotną część Chin. — Rząd japoński dąży do tego, by zajęcia ograniczyć do ich ogniska. Chodzi tutaj o pożałowania godne wypadki, ale nie o nakazaną przez rząd japoński akcję woj-skową.

Japonia pogwałciła traktaty międzynr.

WASZYNGTON, 24. 9. Rząd Stanów Zjedn. Am. Półn. jest wielce zaniepokojony stanem wojennym w Mandżurii. — Rząd wstrzymuje się jeszcze od zajęcia w tej sprawie zdecydowanego stanowiska przed wyświetleniem problemu, czy to jeden z generałów japońskich własnowolnie prowadzi kampanję, czy wydał wojnę rząd japoński.

W zależności od stwierdzenia istotnego stanu rzeczy, rząd Stanów będzie mógł oprzeć się na Pakcie Kelloga z r. 1929. lub też na umowie z r. 1922.

Prasa amerykańska stanowczo przypisuje wszczęcie wojny rządowi japońskiemu i nazywa Japonię państwem, które pogwałciło traktaty międzynarodowe.

Liga Narodów czeka...

GENEWA, 24. września. (Pat.) Na godzinę 18.45 zapowiedziane było wczoraj posiedzenie Rady Ligi. Spodziewano się, że w ciągu dnia nadejdą instrukcje rządu japońskiego dla tut. przedstawiciela Japonii. Jednocześnie spodziewano się odpowiedzi rządów chińskiego i japońskiego na telegram wysłany onegdaj w nocy przez przewodniczącego Rady Leroux.

O godzinie 19-tej stało się wiadome, że Rada nie zbierze się na publiczne posiedzenie, iak to było zapowiedziane. Obecni członkowie Rady opuścili salę posiedzeń i udali się do gabinetu sekretarza generalnego, gdzie odbyło się poufne posiedzenie Rady. Posiedzenie to przeciągnęło się do godziny 21.30. Jak słyhać sprawa nie posunęła się naprzód. Przedstawiciel Japonii w

dalszym ciągu powoływał się w swych odpowiedziach na brak ścisłych instrukcji swego rządu. Również nie uległo zmianie stanowisko przedstawiciela Chin, który domagał się zastoso-wania środków przedstawionych w jego nocie złożonej na ręce generalnego sekretarza.

Spodziewają się, że w ciągu nocy nadejdą odpowiedzi z Japonii i Chin i że można będzie posunąć naprzód procedurę w celu zlikwidowania konfliktu chińsko-japońskiego. W kuluarach mówią, że na poufnym posiedzeniu Rady zdecydowano potwierdzić kompetencję „komitetu” Rady złożonego z przewodniczącego i przedstawicieli czterech państw których narady odbywają się tylko na zaproszenie przewodniczącego.

P. Piłsudski wyjeżdża na Południe.

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Podobno p. min. spraw wojskowych Piłsudski, ma w końcu października lub na

początku listopada wyjechać na czas miesięcy jesiennych i zimowych na południe.



wszędzie do nabycia

że walka gospodarcza, rozgrywająca się w Europie, w której współdziała Ameryka, znalazła swój refleks, wcale nieprzypadkowy, na Dalekim Wschodzie w postaci kroków wojennych.

Okazuje się, że wbrew pozorom na świecie nie się nie zmieniło. Może tylko jest więcej obłudy i fałszywej gry.

Masy pracujące, które tej gry są o-biektem, muszą zerwać tę maskę.

Nie ufaj nikomu!!!

Przyjdź do Kawiarni „Louvre”

a przekonasz się, jaki od 16. b. m. fenomenalny program kabaretowy. Wyjdiesz zachwycony. Ceny potraw i napojów niskie — Wstęp wolny. — W każdą niedzielę i święta „five-o'clock”.

Deflacja, wzrost niewypłacalności, spadek konsumpcji, ograniczenie wytwórczości

Dwie oceny sytuacji gospodarczej w Polsce.

W związku z wczorajszym artykułem p. „Pogłębienie przesilenia w Polsce“ przytaczamy tekst biuletynu Banku Gosp. Kraj. dla lepszego zorientowania Czytelników w ocenie obecnego położenia gospodarczego Polski.

Biuletyn ten brzmi:

Nastroj niepewności, wywołany w lipcu wypadkami na międzynarodowych rynkach finansowych, został w sierpniu przełamany. Przejściowe zaniepokojenie, spowodowane wzrostem kursu dolara i zawieszeniem wypłat przez banki niemieckie, jak również niektóre instytucje finansowe innych krajów, wywołały chwilowy odpływ wkładów i tezauryzacje, a co zatem idzie, ograniczenie działalności kredytowej banków.

Wzrost ciasnoty gotówkowej w ostatnich dwóch miesiącach, uwidaczniający się w Polsce, jak wszędzie na świecie, przyczynił się do spadku obrotów, w związku z czym sezonowe ożywienie życia gospodarczego występujące w Polsce w okresie późniejszym i w miesiącach jesiennych nie uwidaczniało się do końca roku bieżącego. Stan produkcji i obrotów w sierpniu świadczy raczej o pewnym

pogłębieniu się przesilenia,

w niektórych gałęziach gospodarczych.

Mimo stosunkowo pomyślnych wyników zbioru zbóż w roku bieżącym położenie finansowe rolnictwa wskutek niekorzystnych cen i trudności zbytu ziemiopłodów, a także wskutek mało korzystnej sytuacji rynkowej dla artykułów hodowlanych, nie doznało po żniwach prawie żadnej poprawy.

W związku z tem w licznych działach przemysłu panowała w sierpniu tendencja do

ograniczenia wytwórczości.

Wytwórczość hutnicza natomiast zmniejszyła się tak w hutach żelaznych, jak i cynkowych, gdyż zbyt wyrobów hutniczych w kraju i wywóz zagranicę obniżył się.

W przemyśle włókienniczym dotychczasowy przebieg sezonu zimowego w branży bawełnianej był niezbyt pomyślny. W nieco lepszym położeniu był przemysł wełniany. Wywóz materiałów i wyrobów drzewnych doznał w dalszym ciągu pogorszenia przy utrzymujących się trudnościach zbytu w kraju. W grupie przemysłów spożywczych zaznaczył się wzrost zatrudnienia młynów. Sprzedaż cukru zmniejszyła się.

Sierpień nie przyniósł również ożywienia obrotów w handlu wewnętrznym.

Przed kilku tygodniami ogłoszony został biuletyn Instytutu Badania Konjunktur, w którym pogłębienie się kryzysu gospodarczego w Polsce przypisywano kryzysowi zaufania. Wobec istnienia tego kryzysu Polska nie może otrzymać pożyczki zagranicznej. Za ogłoszenie tego biuletynu redaktor jego p. Pszczółkowski dostał dymisję.

Również biuletyn B. G. Kr. stwierdza ciężkie położenie gospodarcze Polski. — Niema tu wprawdzie mowy o kryzysie zaufania, ale jest stwierdzenie ograniczenia działalności kredytowej banków, pogłębienia się przesilenia w wielu gałęziach gosp., ciężkiego położenia rolnictwa, ograniczenia wytwórczości itd. A więc mimo, iż na czele B. G. Kr. stoi gen. Górecki, stuprocentowy pilsudczyk — biuletyn tej instytucji nasuwa zgoda niewe-

sole horoskopy co do położenia gospodarczego naszego państwa.

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Instytut badania konjunktur gospodarczych ogłosił w dniu wczorajszym biuletyn w sprawie sytuacji gospodarczej w Polsce za miesiąc sierpień.

Wedle tego biuletynu, ogólna suma wkładów we wszystkich instytucjach finansowych zmniejszyła się w sierpniu o 1,2 proc. Sytuacja na rynku posiada wiele znamion deflacji. Banki w znacznym stopniu ograniczyły działalność kredytową. Wyrazem trwającej deflacji jest wysoki stopień niewypłacalności w obrotach towarowych. Statystyka protestów we-

kslowych wykazuje ponadsezonowy wzrost niewypłacalności. Obroty towarami wykazały pewien spadek, związany ze zmniejszeniem się siły nabywczej ludności.

Rezultat zbiorów dla zbóż chlebowych znacznie gorszy od zeszłorocznego. Zaznaczyło się pogorszenie sytuacji finansowej warsztatów rolnych.

Więc mimo usunięcia p. Pszczółkowskiego ze stanowiska redaktora biuletynu Instytutu badania konjunktur — powyższy biuletyn w charakterystyce sytuacji gospodarczej w Polsce nie różni się niczem od poprzednich biuletynów i wcale nie nastraja społeczeństwo optymistycznie.

Zwołanie Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Wczoraj prezes Rady Ministrów p. Pryśtor, wręczył marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, zwołujące Sejm i Senat na sesję zwyyczajną, otwartą z dniem 1 października.

Mamy więc do czynienia z przyspieszoną sesją zwyyczajną.

Budżet wpłynie prawdopodobnie dopiero w końcu października; październik więc ma być przeznaczony na rozpatrzenie projektów ustaw podatkowych itp.

Pierwsze posiedzenie Sejmu będzie zwołane na czwartek 1 października.

Rząd zamierza wnieść 102 projekty ustaw; znaczna ich część dotyczy bądź nowych podatków, bądź zmiany istniejących.

Projekt budżetu zamyka się, jak słychać, cyfrą 2.400.000.000 zł.

Powodem, dla którego w tym roku rząd przyspieszył zwołanie sesji zwyyczajnej, która normalnie rozpoczynała swe prace w końcu października, jest obfitość projektów ustawodawczych, które rząd zamierza przedstawić Sejmowi.

Wśród tych projektów na plan pierwszy wysuwają się ustawy podatkowe, między innymi nowela do ustawy o podatku dochodowym i podniesieniu podatku od piwa. Mówi się również o zamiarze złożenia Sejmowi zapowiadanej oddawna noweli do podatku obrotowego, co ma nastąpić w późniejszym terminie. Poza tem rząd ma przedłożyć parlamentowi projekt małej ustawy samorządowej, która z gruntu przeobrazi cały system samorządowy w państwie, ustawę o nowym podziale administracyjnym państwa itd.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

O przyszłość i rozwój prasy socjalistycznej.

Towarzysze! Obywatele!

Jednym z głównych oręży, jakimi rozporządzamy w naszej walce codziennej, jest

prasa socjalistyczna.

Dzisiaj trudności wydawnicze zwiększyły się dla nas niezmiernie. Decyduje tu nie tylko kryzys gospodarczy; dużą rolę grają zarazem

ciągłe konfiskaty,

i ten fakt, że nie stoi za nami żaden bank, żaden kapitał, żadne „subsydjum“. Utrzymać, ulepszyć i rozwinąć „Robotnika“, „Naprzód“ i

„Dziennik Ludowy“

będziemy mogli tylko w tym wypadku, jeżeli

wszystkie organizacje robotnicze,

jeżeli wszyscy nasi towarzysze i przyjaciele systematycznym wysiłkiem zbiorowym usuną nam z drogi te przeszkody, które usunąć można.

Zwracamy się do Was o rzeczy następujące:

1. każda towarzyszka i każdy towarzysz musi być stałym prenumeratorem dziennika socjalistycznego;
2. każdy sympatyk i przyjaciel naszej pracy musi uczynić to samo;
3. zbierajcie na wszelkich zebraniach i zgromadzeniach publicznych dobrowolne składki na fundusz prasowy P. P. S.;
4. prowadźcie propagandę na rzecz prasy socjalistycznej, jednając nowych prenumeratorów i nowych czytelników;
5. żądajcie w kioskach i u sprzedawców ulicznych dzienników socjalistycznych, róbcie to stale, nie pozwalajcie zbywać się bylejaką odpowiedzią.

Towarzysze! Obywatele!

„Robotnik“, „Naprzód“, „Dziennik Ludowy“ winny się znaleźć pod Waszą nieustanną, serdeczną opieką. Nikt nie stworzył jeszcze potęgi prasy socjalistycznej rękami tylko jej redaktorów albo jej pracowników administracji. Potęgę tę tworzyła i tworzy nadal na Zachodzie

sama klasa robotnicza,

a wraz z nią wszyscy ci, dla których Socjalizm, Demokracja i Wolność — to nie są puste słowa. Walka o możliwość rozwoju „Robotnika“, walka o możliwość rozwoju „Naprzodu“ i

„Dziennika Ludowego“

to dzisiaj jeden z pierwszych Waszych obowiązków, to dzisiaj jedno z najpilniejszych Waszych zadań.

Nikomiu nie wolno uchylić się od spełnienia obowiązku!

Wszyscy do pracy!

W obronie prasy socjalistycznej!

W obronie trybuny wolnego słowa!

W imię socjalizmu, wolności i prawa ludowego!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warszawa, we wrześniu 1931 r.

„Przyjaźń francusko - polska“

BERLIN, 24. września. (Pat.) Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie wystosował wczoraj do nowego ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet pismo zawierające umotywowany protest przeciwko pominięciu wszystkich bez wyjątku korespondentów polskich przy zaproszeniu na konferencję prasową urządzoną 22. b. m. przez ambasadora Francji dla prasy niemieckiej i przedstawicieli prasy zagranicznej.

Początek rzezi w Charbinie.

TOKIO, 24. września. (Pat.) Konsulat japoński w Charbinie zawiadomił przez radio komendę wojsk japońskich w Munkdenie o wybuchu groźnych rozruchów. Motłoch chiński, wspólnie z żołnierzami, zaatakował dzielnicę japońską. Do mieszkań wrzucono kilkadziesiąt granatów ręcznych. W całym mieście rozlegały się bezustanne wybuchy. Ludność japońska opuściła dzielnicę, szukając schronienia w konsulacie japońskim, oraz w konsulatach państw europejskich.

Przedsiębiorstwa japońskie planują. Między innymi podłożono ogień w wielkiej olejarni oraz w fabryce konserw. Jeżeli posiłki nie nadejdą na czas, należy oczekiwać katastrofy. Konsulat wzywa władze wojskowe, by przyspieszyły marsz oddziałów w kierunku Charbina.

Sądy doraźne na Węgrzech.

BUDAPESZT, 24. września. (Pat.) Rozplakatowano tu zarządzenie w sprawie wprowadzenia sądów doraźnych.

Dymisja Curtiusa.

BERLIN, 24. września. (Pat.) W związku z przyjazdem ministra spraw zagr. Curtiusa z Genewy, do Berlina organ partii socjal-demokratycznej „Sozialdemokratischer Pressedienst“ ogłasza następujący komunikat o ewentualnej dymisji Curtiusa. Wobec obecnej sytuacji polityczno-parlamentarnej, dymisja ministra spraw zagranicznych zdaje się być wskazana.

W kołach politycznych dyskutowana jest sprawa, kto będzie jego następcą. Według prawdopodobieństwa nowy minister nie będzie mianowany lecz tylko kanclerz Brüning obejmie kierownictwo spraw zagr. na jakiś czas. Mówi się jednak również o kandydaturze ambasadora niemieckiego w Londynie Neuratha.

Labour Party

nie wstępuje do rządu.

LONDYN, 24. września. (Pat.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu grupy parlamentarnej Labour Party Henderson oświadczył, że całkowicie bezpodstawne są pogłoski, jakoby wszczęte zostały rokowania w celu pozyskania sobie jego współpracy w rządzie.

Fabryka wyleciała w powietrze

ATENY, 24. września. (Pat.) Wskutek eksplozji wyleciała w powietrze fabryka materiałów wybuchowych w miejscowości Dimitana.

Pożar powstały wskutek eksplozji dotarł do innej fabryki materiałów wybuchowych która również uległa zniszczeniu. Dwie osoby odniosły rany.

Epidemia cholery w Chinach.

MOSKWA, 24. września. (Pat.) Donoszą z Szanghaju że w okolicy Hankou wybuchła epidemia cholery. Choroba grasuje przeważnie wśród uciekinierów z terenów objętych powodzią. Dziennie umiera około 70 ludzi. Wypadki cholery pojawiły się również w Nankinie.

Pocztówki z widokówkami.

WARSZAWA, 24. września. (Pat.) W dniach najbliższych ukaza się w obiegu nowe kartki pocztowe z widokami, wprowadzone rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów z dnia 26. sierpnia r. b. Kartki powyższe ze znaczkami 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza, formatu dotychczasowych kartek pocztowych zawierają na jednej połowie strony adresowej zdjęcia przedstawiające krajoznictwo oraz zabytki architektury w Polsce. Pierwsza seria nakładu, obejmuje 32 widoki. Artystyczna strona zdjęć stanowić będzie propagandę Polski. Zaletą kartek będzie nadto, że na korespondencję będzie służyła cała ich druga strona, podobnie jak w dotychczasowych kartkach pocztowych. Cena będzie wynosić 15 gr.

KRWAWY ZABURZENIA W HISZPANII.

TOLEDO, 24 września. (PAT). W miejscowości Corra Ide Almaguer manifestanci obrzucili kamieniami policję, która odpowiedziała ogniem. Jedna osoba została zabita, kilkanaście odniosło rany.

ZNOWU ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM NA WĘGRZECH.

WIEDEŃ, 24 września. (PAT). Policja w Leoben aresztowała rzekomego inżyniera Waltera Riesena, podejrzanego o udział w zamachu kolejowym pod Białą Torbagą.

Faszystowska banda w Finlandji przy „pracy“.

HELSINKI, 24-go września. (PAT). — Do miejscowości Lapua zaczęły wczoraj przybywać gromady włościan z okolicznych miejscowości, które zdążyły na zebranie ludowe. Na zebraniu tem miało być omawiane rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zezwalające na ponowne otwarcie domu związku robotniczego. Ogółem przybyło z górą 3.000 osób, które przedelfowały przez miasto, udając się do domu robotniczego. Mowę wygłosił dyrektor Banku Kalison, który między innymi powiedział, że ludność Lapuy nie dopuści do wykonania zarządzenia

„szwedzkich baronów“. Mówca zakończył wezwaniem do zabicia deskami drzwi i okien domu. Dokonawszy tego zebrania wysłali do ministra depeszę następującej treści: Dom robotniczy został zabity deskami i pozostanie zamknięty.

HELSINKI, 24-go września. (PAT). — Wypadek w Lapua odbił się głośnie echem w całym kraju. W nocy nieznanym sprawcy podpalił dom robotniczy, który spłonął doszczętnie.

—oo—

Mały fejleton.

Stefan dotrzymuje słowa.

Stefan miał 11 lat. Był synem pani Marij Gase, mieszkającej w miasteczku francuskiego departamentu Górnej Garonny. Mąż jej umarł w ostatnim miesiącu wielkiej wojny, tuż po urlopie. Pozostał po nim syn, który urodził się w ośm miesięcy po śmierci ojca; matka otrzymała skromną wojenną rentę wdową. A poza tem wojna w spuście nie zostawiła jej ciężką chorobę płuc.

Matka i syn żyli jak mogli, unikali przez innych lokatorów — nędza bowiem nie zwabia nikogo do siebie. Pani Gasc musiała wreszcie położyć się do łóżka, wobec czego rentę przynoszono jej do domu. Ostatni raz widziano ją w czerwcu — jak podnosiła się z łóżka i podpisywała przekaz.

Dwojgiem biedaków nie interesował się nikt. Zwrócono wprawdzie na to uwagę, że chłopiec chodził coraz bardziej obdarty, że był coraz bledszy. Ale cóż to kogokolwiek obchodziło?

Nareszcie znalazł się ktoś, kto odniósł się... do władzy, by zajął się za niedbanym, opuszczonym chłopcem. — „Władza“ postanowiła go oddać do zakładu wychowawczego.

Ale na to potrzebne było zezwolenie matki.

I w tym celu zgłosił się do mieszkania wdowy funkcjonariusz miejski.

Przed drzwiami siedział pies owczarski, stary przyjaciel małej rodziny. Był wychudły jak jego pan, mały Stefanek, który dotrzymywał mu miejsca.

— Gdzie twoja matka? — pyta wysłannik władzy.

— Wyszła — odpowiada Stefanek.

„Władza“ jednak nie zadowolona była z tem; zresztą trwoga w głosie Stefanika wydała się jej podejrzana. Funkcjonariusz chciał się naocześnie przekonać; usunął tedy chłopca i z odwagą, nieliczącą się nawet z oporem psa owczarskiego, wszedł do mieszkania.

Naraz rozbrzmiał żałosny głos Stefanika:

— Niech pan tam nie wchodzi! mama nie żyje!

I tak było. Pani Gase nie żyła... od trzech miesięcy. W ostatniej godzinie, w przedśmiertnej gorączce przed agonją odezwała się do syna... może pod wpływem jakiejś wizji halucynacyjnej:

— Bądź zdrow... nie mów nic!

Może... może chciała, aby pobierał po niej rentę. On jednak zapamiętał sobie tylko słowa: „Nie mów nic!“

Nie powiedział. Dotrzymał słowa. — Przez trzy miesiące żył obok martwych zwłok swej matki.

Okropność gnijącego i rozkładającego się ciała, straszliwy zaduch, w którym żył, nie zdołały zmusić go do złamania słowa...

W dolinie nędzy i śmierci

Zona pewnego dyplomaty następująco opisuje wyjazd z Hong-kongu i ostatnią powódź-katastrofę, której była świadkiem w Chinach.

Wolno posuwa się parowiec korytem rzeki od Szanghaju do Hankau. Nurt przypomina tu morze, rozlał się wzdłuż i wszerz. Jego żółte fale przelały się dawno ponad brzegi, zalały doliny i pola, wpłynęły do domów — wypędzając na grzbiety gór mieszkańców. Wchłonęły wszystko, co nie zdołało im uciec.

Brzegi przestały istnieć. Tu i ówdzie drzewo wystające swym szczytem ponad fale.

Deszcz padał tygodniami i tygodniami. Rzeka przepływająca przez miasto

przebiła się przez kamienne obwałowanie bulwarów, podmywa przęsła mostów. — Wieczorami z głębi podziemnych kanałów słychać szum i szmery; — to wzbierają wody podskórne.

Chińczycy pozostają bezradni i zmęczeni, przemokli do cna od deszczów i patrzą na południowy zachód. Stąd idzie niebezpieczeństwo „Daszu lajja“ — mówią — „wielka woda idzie“. Żaden się nie porusza. Wszyscy czują, że są słabi, bezsilni, bezradni wobec nadciągającego Ducha Wód.

Gdzieś nocą wali się, źle utrzymana, jedna z wielkich — dalekich tam. Cała wstrzymywana przez nią masa toczy się wprost przed siebie. Domy walą się jak

dziecinne zamki z piasku, przez szum wód przebijają zaledwie jakiś jęk rozpacz, rumor rozpadających się murów...

Wyschli, zgłodnieli, szarzy. Ciągłą rodziną całe długim rozwlekłym korowodem. Nad ich domami zamknęły się tonie, ale lepiej, o stokroć lepiej, byłoby, gdyby wielu, nie wszyscy, niektórzy tam zostali! Tak. Słabych fizycznie, zwłaszcza dzieci, czeka powolna śmierć z głodu. Wprawdzie dziś ciągną oni przez okolicę, gdzie powódź nie dotarła, ale to wszystko jedno. Nim oni tu przyszli, przeciągnęli już tędy tysiące innych, ogalającą i ten kraj z pożywienia. Nie znajdują więc nic. Trzeba iść dalej, dalej. Wracając się, niema po co. Tak, woda może opadła, ale jałowe szlamy i namuliska wyniszczyły zasiewy do cna!

Kobiety kładą się bez sił w rowach przydrożnych, mężczyźni sprzedają za miarkę ryżu, za parę sandałów — dziecko.

Tu odpoczywa rodzina Pao. Jeszcze dziesięć dni temu posiadała dużą fermę — dziś żebro. Woda wypędziła ich o setki mil od miejsca, gdzie fale porzuciły dom. Ojciec prowadzi pięcioletniego syna za rękę, matka niesie na ręku małe, paromiesięczne dziecko. Najstarsza siedmioletnia może Nu-tse idzie obok. Zachodzą do jakiegoś dostatnego wiejskiego domu. Krótki targ i wypróżniony do połowy worek ryżu przechodzi z rąk tego, ogorzałego gospodarza do chciwie wyciągających się rąk rodziny. Je ona chciwie, nie patrząc na małe, przegarnięte przez obcego, Nu-tse. Ta je jak zgłodniałe małe zwierzątko — i zasypia. Przeszła o głodzie tyle, tyle mil! Gdy się obudzi drzwi gospodarskiego podwórza są zamknięte. Rodziców nie ma. Małe zrozumiła. Wie już wszystko. Długo i beznadziejnie tłuka słabutkie piąstki dziecka w ciężką drewnianą bramę.

— Mamo! Mamo!

Ach czemuż, czemuż zasnęła!

Tymczasem z domu wychodzi gospodyni. Raz jeszcze uważnie, ze wszystkich stron, ogląda Nu-tse.

— No mała, to ona mała — mówi do kogoś po gospodarsku — ale w praniu pomagać już może. A tak za parę lat, gdy się odchowają będzie z niej wcale ładna dziewczyna...

To wszystko słaby, jakże słaby obrazek tego, co się tam dzieje dzisiaj w tych olbrzymich jak nasze państwa prowincjach, zalanych „wielką wodą“, która pochłonęła 6 milionów istnień ludzkich.

Stomatolog dentysta

Dr. Hugo Dattner

ordynuje obecnie

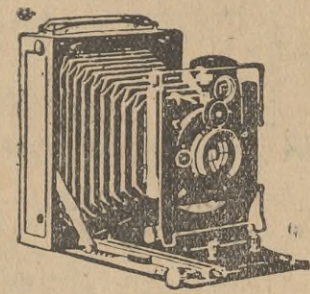
ul. Piłsudskiego 8/II

godz. ord. 9—11, 3—6.

676

Idealny upominek

dla młodzieży, to aparat fotograficzny „KODAK“



Każda inna zabawka po kilku dniach zabawy pozostaje rzuconą, zaś aparat fotograficzny jest najużyteczniejszą i najtrwalszą rozrywką. 566

Już w cenie zł. 30—, 40—, 50—, dostaniecie dobry aparat w firmach

Jan Bujak Lwów, Kopernika 4.

i Kinofot Lwów, pl. Marjacki 6-7.

List bezrobotnego.

Oto jeden z listów, jakich otrzymuje się w redakcji wiele. W formie prostej, niewyszukanej, przemawia on mocniej, niż najpiękniejsze apele. Stwierdza ponury fakt załamania się nie tylko odporności ludzkiej ale i psychiki pod wpływem nędzy, której końca niemożna się spodziewać:

„Jako towarzysz zwracam się do Was z prośbą, abyście mi wreszcie dali konkretne wyjaśnienie, w jaki sposób ma nastąpić rozwiązanie kwestii bezrobocia. To jest kwestia najbardziej paląca, której nie da się usunąć ze świata słowami pociechy i pięknymi frazesami. Jest pełno projektów w kierunku jej rozwiązania — dlaczego nic się nie dzieje? dlaczego nie chce się naruszyć kapitałów? A przecie już czas ostatni! Czy naprawdę mają miliony umrzeć z głodu, czy naprawdę miliony mają być wykluczone z procesu produkcji? Jest to smutne życie, młodość bez przyszłości. Widzi się wszystkie oczekiwania i nadzieje, które się związało z życiem, przeciekające jak woda przez sito; jest się skazanym na psie życie. Już od roku staram się jako technik znaleźć gdzie zajęcie — wszystko nadaremno! Rezultat: chodzę obtagany, wiecznie głodny, mam pełno długów a co najgorsze, niema żadnego widoku na zmianę.

Proszę uprzejmie udzielić mi żdanego wyjaśnienia a nie rzucać od razu piśma mojego do kosza. W tych warunkach gdy się nic nie dzieje, ostatecznie życie niewarte tego, by je podtrzymywać.“

Przytaczamy ten list, aby czytano go wszędzie tam, gdzie w dobrze ogrzanych, pięknych pokojach, za pięknymi, zielonymi stołami, przy papierosach i cygarach, dobrze odziani i syci odbywają konferencje na temat bezrobocia. Gdzie w rezultacie tych konferencji złowrogą kwestję bezrobocia, nędzy i głodu, kwestję, od której rozwiązania zależy przyszłość całego społeczeństwa, rozwiązuje się ogłoszeniem... zbiórki publicznej.

Oto kwintesencja długotrwałych narad, obrać, zastanawiań się, obliczeń — jałmużna, którą ma składać biedne, potrzebujące również pomocy społeczeństwo...

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

644

Dr. Henryk Rosmarin

Lwów, ul. Kopernika 12 — POWRÓCIŁ

Przeciw „równouprawnieniu“ pracy kobiet

W tych dniach odbył się w Wiedniu międzynarodowy kongres lekarek, na którym głównym tematem obrad była sprawa prawnej ochrony robotnic.

Niedawno temu informowaliśmy w „Dz. Lud.“ o tak zwanym „ruchu drzwi otwartych“, międzynarodowej organizacji, mającej na celu w (złe zrozumianym) interesie świata kobiecego zniesienie różnic między prawnymi postanowieniami odnoszącymi do pracy mężczyzn i kobiet. Na kongresie lekarek referentka dr. Adler-Herzmark zwróciła się przeciw przedstawicielkom tak pojętego „równouprawnienia“, które nie przyniosłoby najmniejszej korzyści kobietom — pracownicom.

Chodzi tu bowiem wyłącznie o problem ochrony zdrowia, a jest faktem, że pewne kategorie pracy szkodzą więcej zdrowiu kobiet niż mężczyzn.

Tam, gdzie przeważnie pracują kobiety niezorganizowane, a więc gdzie panuje nieuświadomienie i bezbronność, można dobitnie stwierdzić, o ile więcej cierpi na zdrowiu kobieta — robotnica niż mężczyzna — robotnik. Na 100 robotników w Północnej Ameryce, chorujących na gruźlicę, na tę chorobę zapada 154 robotnic. Wyższą zdrowia kobiecego byłby bezgraniczny, gdyby tu nie wkraczała ochrona prawa. Kobieta bowiem pod naciskiem nędzy — zwłaszcza gdy ma dzieci — przyjmuje każdą pracę i za bylejaką płacę. I w tem leży tragiczne przeciwieństwo: że kobieta, nie mając ani czasu ani siły na to, przyjmuje każdą pracę, by dać chleb swym dzieciom.

Ustawy ochronne są także pod względem ekonomicznym korzystne dla kobiet.

Okazuje się to wyraźnie przy porównaniu pracy kobiet w 48 stanach Półn. Ameryki. Amerykanka dr. Hamilton informuje, że wyzysk kobiet jest największy w tych stanach, w których istnieje najmniejsza ochrona prawna. Długi czas pracy, niskie płace i pracę nocną mają (także dla mężczyzn) te stany, w których niema ustaw, regulujących pracę kobiet. Tak więc wyzysk kobiecej siły roboczej oddziaływał na poziom życiowy całej klasy robotniczej.

Polityka „otwartych drzwi“, operująca fałszywym pojęciem „emancypacji kobiet“, jest zatem szkodliwa dla kobiecej klasy pracującej i dlatego musi być zwalczana przez całą klasę robotniczą.

Zamordował matkę i 2-je rodzeństwa.

Pisma berlińskie donoszą o okropnym morderstwie potrójnym — popełnionym przez 18-letniego chłopca:

Syn właściciela młyna, Jerzy Klein zgłosił się do policji w Görlitz, przyznając się, że zamordował swą matkę i dwoje bliźniaków, 9-letniego brata i siostrę. — Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło prawdziwość zeznania. Zwłoki matki znaleziono w izbie, chłopca w piwnicy a dziewczynki na strychu. Zbrodnia popełniona została jeszcze przed kilku dniami;

morderca sąsiadom, pytającym o rodzinę, opowiadał, że wyjechał do Nadrenji na pogrzeb krewnego.

Matka poniosła śmierć w łóżku. — Zbrodniczy syn zadał jej kilka uderzeń młotem a dobił siekierą. Brata zakłut w piwnicy, poczem pogonił za siostrą, która uciekła na strych i tutaj począł ją dusić, a następnie dobił siekierą.

Przyczyna tego strasznego czynu do tąd niewyjaśniona.

— 00 —

Rewolucja „talkiesów“

Często spotykamy się dzisiaj ze skargą na filmy dźwiękowe. Filmy nieme cieszyły się uznaniem publiczności, natomiast hałas, który powstał na ekranie po t. zw. rewolucji „talkiesów“ obrzydł do cna widzowi.

Ameryka, która do niedawna prowadziła w produkcji filmowej, była krajem który w lot pochwylił sztukę kinowego widzenia. Z chwilą jednak, kiedy ekran przeszedł z ekspresji tylko wzrokowej i na ekspresję słowną — zobaczyliśmy prymitywizm i ubóstwo Amerykan w dziedzinie teatru, literatury i muzyki. Wielkie gwiazdy znikły, ustępując miejsca gwiazdom z kabaretów Broadwayu.

One zawiodły pokładane w nich nadzieje. Piosenki i dialog amerykański są nieznosne dla naszych uszu. Co więcej, produkcja filmowa europejska powstaje na nogi; filmy europejskie mają przewagę artystyczną nad obrazami z U. S. A. (oczywiście nie wszystkie). Ale większość europejskich reżyserów filmowych uniknęła błędów swych kolegów z Atlantyku: filmy dźwiękowe nasze są świeższe, żywotniejsze, i nie hałaśliwe. Niezapomniany kierunek obrazu dźwiękowego w typie europejskim wskazał René Clair w filmie „Pod dachami Paryża“. Idealem zaś amerykańskiego dźwiękowca jest „all talking, all singing“ (cały mówiony i cały śpiewany). Stąd też rewie i operetki filmowe prędko znużyły się publiczności.

Rewolucja „talkiesów“ nie sprowadziła więc żadnego triumfu w sztuce kinematografii. Udziwicznienie ekranu — to wielki wynalazek, ale nie zdołano go zastosować umiejętnie i z miarą. Wyzyskano zeń tylko hałas. Dziś już jednak Ameryka, zagrożona w swej przewadze dotychczasowej, zarzuca filmy dźwiękowo-rewlowe, a wraca do filmów częściowo tylko mówionych i bezszmerowych (z lepszych filmów np. „X-27“ lub „Szary dom“). Ale już nie naprawi błędów, uczynionych w zarodku.

Tajemnicza kolebka ludzkości.

Legenda o istnieniu tajemniczej krajiny, która przed wiekami uleciała jakiegoś potężnemu kataklizmowi, poczynając od pewnego czasu naukowe potwierdzenie. Zauważyć to należy w znacznej mierze angielskiemu badaczowi, pułkownikowi James Eberhourd, który po raz pierwszy wydał w druku i podał do wiadomości publicznej, niezwykle ciekawy materiał dotyczący tej sprawy i stanowiący rezultat kilkudziesięciu-letnich studiów.

Angielski ten uczynek zetknął się po raz pierwszy z wieścią o tej zaginionej krainie w czasie, gdy wysłany został przez swój rząd do Indii. Tam nawiązawszy przyjaźni z kapłanem hinduskim, został przez niego w tajemniczy sposób w dawno umarłym języku „naakalu“ będącym podług mniemania hindusów, pierwszą skoordynowaną mową ludzką na świecie.

Przy pomocy tego kapłana, zajmującego wysokie stanowisko w kościele hinduskim, udało się pułkownikowi Eberhourdowi odcyfrować t. zw. tabliczkę naakalską, i tam właśnie natrafić po raz pierwszy na pisemny opis owego tajemniczego Mou, które miało stanowić pierwszą kolebkę ludzkości.

Odcyfrowanie tych tabliczek, stanowiących tuż samo przez się nieocenioną zdobycz dla nauki, uczyniło na pułkownika tak dominujące wrażenie, iż cały swój 12-letni pobyt w Indiach poświęcił badaniom.

Znajomość języka „naakalu“ umożliwiła mu następnie odczytanie takich napisów i pisma których dotychczas nikt nie zdołał odcyfrować — to zaś dostarczyło mu niezachwianej pewności, że legendarny Mou, egzystował kiedyś w rzeczywistości.

Potwierdzenie to znalazł pułkownik w napisach Mayów, znajdujących się w Muzeum brytyjskim w Londynie: ich znaki symboliczne i hieroglificzne, są zupełnie takie same, jak spotykane w Indiach, Japonii i Centralnej Ameryce. Wszystko to pozostało z zamierzonych przeszłości i dowodziło że pochodzi z jednego zaginionego dziś świata.

Po narodach które zamieszkiwały ten zaginiony świat pozostały w spuściznie pewne posągi i kamienie spotykane po dziś dzień na wyspach Morza Południowego.

Wędrując z kraju do kraju badając życie, obyczaje i kulturę rozmaitych narodów, natrafił pułkownik na szereg jednolitych zwyczajów, wierzeń i symbolów zarówno w Egipcie, czy Birmie, jak w Indiach, Japonii i Centralnej Ameryce. Wszystko to pozostało z zamierzonych przeszłości i dowodziło że pochodzi z jednego zaginionego dziś świata.

Po długich studiach porównawczych i po sumiennem zbadaniu olbrzymiego materiału, uczony nasz zdołał wreszcie określić położenie Mou. Krai ten miał się znajdować w myśli tych wyliczeń w pobliżu równika na Oceanie spokojnym, dotykając swą częścią północną wysp Hawajskich i ciągnąc się do wysp Fidżi.

Ludność tego pobraża stanowiła około 65 milionów głów. A zaginęła ona prawie całkowicie wraz ze swym krajem przez olbrzymi wzbuch gazów, co wysadziło skały, na których spoczywał cały ten ląd pochłonięty następnie przez morze.

Przed samą jednak katastrofą część ludności wyemigrowała w inne kraje, być może przetrwała przytrafiającami się lżejszymi trzęsieniami ziemi, słabszą erupcją gazów czy innymi zwiastami rychłego kataklizmu.

Wysiedleńcy ci, zwani dziś Mayami, przemieścili swą obojętą w obce kraje ten zaś zataczał coraz szersze i szersze kręgi.

Wychodźstwo Mayów poszło w dwóch głównych kierunkach, co zostało obecnie stwierdzone przez naukę: jedna jego część ciągnęła na zachód, druga podążała ku wschodowi. Pierwsi przez Yukatan, południową Amerykę dotarli przez Małą Azję aż po południowo-zachodni

brzeg Morza Czarnego i tam zagubione zostały ich ślady.

W Południowej Ameryce po dziś dzień wykryć można ślady obecności tych przybyszów z ich ojczyzny Mou, a szczególnie na wysokościach Andów, gdzie znajdują się zupełnie widoczne linie kanałów, budowane ich ręką. Podług mniemania uczonych, czas budowy tych kanałów przypada na okres, gdy miast dzisiejszych gór rozpościerała się płaszczyna.

Jako potwierdzenie tego, że w czasach prehistorycznych panowała ścisła łączność pomiędzy obiema półkulami świata, posłużyć może fakt, iż jedna z ekspedycji naukowych prowadząca niedawno roboty wykopaliskowe w Meksyku znalazła w głębokości 7 stóp kamienny posąg wyobrażający postać ludzką, w sztychu chińskiego mandaryna.

Ciekawym szczegółem w tej niezwykle rewelacji pułkownika Eberhourda jest ta okoliczność, iż narody zamieszkujące pobraże Mou przeszedłszy swą kulturę na Atlantydę, która później spotkał taki sam los, jak i ten przed 20 tysiącami lat pochłonięty przez morze ląd, z którego ludzkość miała jakoby wziąć swój początek.

10 proc. cło od importu do Anglii.

Genewska komisja gospodarcza komitetu europejskiego naznaczyła, że konieczne jest wstrzymanie podwyżki taryf celnych i przejście do systemu swobodniejszych i liberalniejszych stosunków w handlu międzynarodowym.

Jednakowoż właśnie w tej chwili europejskim stosunkom handlowym zagraża nowe niebezpieczeństwo w postaci ewentualnego ustanowienia

10-cio procentowej opłaty celnej na wszystkie towary, dowożone do Anglii. Zbliżające się wybory parlamentarne zadecydują, czy plan ten zostanie uskuteczniiony czy też nie.

W wyborach tych wysunięte zostaną przeciwko sobie dwa programy, które dla angielskiej polityki gospodarczej są niezwykle. Po jednej stronie program partii konserwatywnej, która domaga się rady-

kalnych oszczędności we wszystkich gałęziach życia gospodarczego, znacznej redukcji zapomóg dla bezrobotnych i równocześnie podniesienia wkładek na ubezpieczenie od bezrobocia. Jednakowoż głównym punktem programu partii konserwatywnej jest żądanie zaprowadzenia 10 procentowej opłaty celnej na wszelkie towary dowożone do Anglii.

Natomiast angielska partia robotnicza występuje z innym, odmiennym programem gospodarczym. Partia pracy domaga się w swym programie, aby rząd wypowiedział i dla swych celów wykorzystał wszelkie kapitały angielskie inwestowane za granicą, aby wstrzymał amortyzację angielskiego długu państwowego, aby przymusowo obniżył dług wojenny i aby podniósł znacznie podatek ze wszystkich stałych dochodów. Za temi postulatami stoi cały program, którego realizowania domagają się Trade-uniony od przyszedłego rządu robotniczego, a mianowicie: zaprowadzenia 40-sto godzinnego tygodnia pracy, przywrócenia dawniejszej wysokości zapomóg dla bezrobotnych bez podniesienia wkładek ubezpieczeniowych, zmiany ustawy o rozstrzyganiu sporów pomiędzy pracodawcami a robotnikami, dalej rozbrojenia i w ogóle opracowania takiego programu rządowego, któryby każdemu obywatelowi gwarantował bezpieczeństwo i dobrobyt materialny.

Bez względu na to czy zwycięży ten czy ów program, pewnem jest, że oba kierunki doprowadzą do zmiany warunków w stosunkach handlowych pomiędzy Anglią a państwami europejskimi.

Zaprowadzenie 10-cio procentowej opłaty celnej na towary dowożone do Anglii może być nową pobudką do powszechnej zwyczajki taryf celnych w Europie. Z tego punktu widzenia, protekcjonizm angielski może nadzwyczaj boleśnie odbić się na ogólnej sytuacji gospodarczej w Europie.

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne KOŁDRY, MATERACE KOCE welniane, PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca znany Magazyn W. IZYCKIEGO, Lwów, KOPERNIKA 3. 550

Dodatki rodzinne we Francji.

Izba deputowanych we Francji przegłosowała ustawę mocą której obowiązują w całym kraju dodatki rodzinne do płac. Wszyscy pracodawcy w przemyśle, handlu, rolnictwie, jak również wolnych zawodach muszą przystąpić do kas kompensacyjnych, lub innych instytucji uznanych przez Ministerstwo pracy a mających na celu wyrównanie ciężarów. Dodatki płacone dla każdego dziecka odopuszczenia szkoły (lat 13). Dla dzieci kształcących się dalej, albo niezadowolonych do pracy dodatki do płacy przypadają aż do 16 lat życia.

Koszty rozdzielone są między kasy, stworzone przez pracodawców. Dodatki przysługują się w stosunku do przepracowanych dni roboczych. Płaci się też za czas niezdolności do pracy wskutek wypadku. Niezastosowania się do przepisów ustawy pociąga dla pracodawców karę 100 fr. od każdego robotnika i wynagrodzenie szkód rodzinom robotniczym.

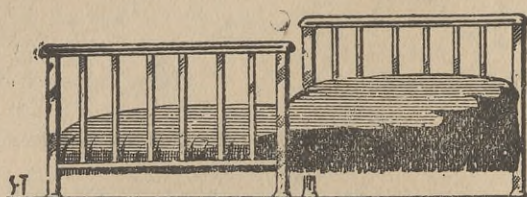
Program radiowy

PIĄTEK, 25. września.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.25. „Piłanistwo i piąty w utworach Szekspira“ wygł. dr. St. Kopczyński.
- 15.45. Lwowski kącik krótkofalowy.
- 15.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.30. „Wpływ muzyki na psychikę dziecka“ — wygł. dr. Zofia Lissa.
- 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.50. Pogadanka literacka w języku franc.
- 17.10. Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa. Po audycji koncert.
- 17.35. Odczyt z Warszawy.
- 18.00. Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonojowej pod dyr. T. Seredyńskiego z udziałem p. K. Ostrowskiego (tenor). Transm. na wszystkie stacje PR.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. „Za Niemen“ wygł. p. A. Borkiewicz.
- 19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Wł. Biedzińskiego, i Szymona Goldberg (skrzypce). 1) Weber: Uwertura do opery „Oberon“ 2) Beethoven: Koncert skrzypc. W przerwie koncertu „Silva rerum“.
- 3) Beethoven: Symfonia 5-ta, 4) Utwory skrzypcowe z tow. fortepianu.
- 22.30. Dodatek do Pras. Dz. radiowego.
- 22.35. Komunikaty z Warszawy.
- 22.40. Odczytanie programu na dzień nast.
- 22.45. Muzyka lekka i taneczna.

—OO—

OGŁOSZENIA



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA POK. W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszymi robót filetowymi R. HAFKA, ul. Kopernika 17-1, p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 536

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berliackie buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 550

UWAGA. FIRMA STEIN, LYCZAKOWSKA 6. Już nadeszły modele zimowe damskie i męskie, płaszcze damskie z prawdziwymi krymami i tchórzami. Płaszcze męskie, palta i futra. Na bardzo dogodnie raty. Ceny bardzo niskie. Śliczne ubrania i do miary. Taniej niż wszędzie. 671

MEBLE I SPRZĘT

ANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u H. SZKLESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE i żelazne. Łóżeczka dziecięce siatki i materace. Łóżeczka połowe, różnego systemu, w wielkim wyborze i po cenach najniższych poleca za gotówkę i na raty MAGAZYN MEBLI STELL I Ska, Lwów, Kazimierzowska 28. telef. 64-13 574

Wolne i poszukiwane posady

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Polmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera.“

ELEKTROMONTER z kilkuletnią prakt. poszukuje jakiegokolwiek posady na bardzo skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dziennika Ludowego“ pod: „Solidny“. 3x

SZOFR — mechanik, — wulkanizator, poszukuje posady w jakimkolwiek z wymienionych zawodów. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“ pod „27 lat“. 3x

RÓŻNE

ZA 2 ZŁ. PRZERABIA i odnawia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. J. Schapira, Rynek 17. Uwaga: biały sklep, Telef. 15-47. 670

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Strój i dowód osobisty na nazwisko Kowalczyk Wasyl. 631

DLA BEZROBOTNYCH. Gołenie 30 gr., strzyżenie 70 damskie strzyżenie 75 damskie ondulowanie 50 gr., tylko w zakładzie fryzjerskim Hirschmana, Sykstuska 62.

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane fotelny, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, kołdry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 595

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWOW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30. Lampa kwarcowa, diatermia, Soliux, masaż elektr. epilacja i t. p.

Dla bezrobotnych!

Gołenie 40 gr. Strzyżenie 80 gr.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

E. Kleinmana, Lwów, ul. Jagiellońska 18

RYDZE

kiszzone ładne beczułka 5 kg. 10 zł., marynowane 12 zł., grzyby suszone ładne po 9 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł., gogodze, bruszynki smażone z cukrem 5 kg. 12 zł., wysyła franko za pobraniem pocztowym

PINKAS STUMER KOSÓW k/Kotomiji.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-06

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażysta-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

DO WYNAJĘCIA

CŁOWA 6, w parterze pokoi kawalerski z osobnym wejściem dla solidnego pana do wynajęcia od 1. października. Zgłoszenia codziennie od 4-tej popoł. Dozorca wskaże.

Co zjada i wypija Praga.

PRAGA. — Równowlegle ze wzrostem liczby obywateli Pragi, wzrasta również zapotrzebowanie, czego dowodzą cyfry rzeźni praskich składów żywności. — Z statystyki zapotrzebowania wynika, że mieszkańcy Pragi jadają najwięcej mięsa. W rzeźniach praskich bije się w miesiącu 50—51 tysięcy sztuk ciężkiego i lekkiego bydła, w tem 350 koni, dalej 160.000 sztuk drobiu, 1.200 zajęcy i królików, — 4.000 innej zwierzyny, 22 tysięcy sztuk ryb. Wszystko to konsumowane jest w jednym miesiącu. O ile chodzi o napoje, to najczęściej pije się w Pradze piwa. Browary praskie produkują olbrzymie ilości piwa, które też w Pradze zostają konsumowane. Oprócz tego z innych browarów sprowadza się do Pragi 4 i pół miliona litrów piwa miesięcznie. Wina sprowadza się tylko 220.000 litrów miesięcznie. Praga konsumuje dalej 6 milionów litrów mleka obok innych wyrobów mlecznych i olbrzymiej ilości jarzyn i owoców.

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“ mieści się od dziś przy ul. Szajnoch 2, parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprzedaży najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Strajki i masowe redukcje Stan zbrojeń Polski.

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Donoszą z Łodzi, że robotnicy czterech zakładów przemysłowych wyrobów jedwabnych — proklamowali strajk. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

W związku z tem odbywa się w Łodzi zebranie delegatów, na którym ma zapadnąć decyzja co do ewentualnego poparcia akcji strajkiem powszechnym robotników przemysłu jedwabnego.

Donoszą z Katowic, że w tych dniach odbyły się posiedzenia zarządów Zjedn. hut Król. i Laura oraz Kat. sp. akc., na których postanowiono przeprowadzić poważne redukcje urzędników, zatrudnionych w hutach i zarządach centralnych obu towarzystw.

Wypowiedzenia mają być uskutecznione w dniu 1-go października r. b.

Przyczyną tych masowych wypowiedzeń ma być ta okoliczność, że zakłady, które dotychczas mogły utrzymać produkcję swą mniej więcej na dawniejszym poziomie, dzięki większym zamówieniom sowieckim, napotykały obecnie na poważne trudności przy sfinansowaniu tych zamówień.

Wobec tego, że otrzymane dotychczas zamówienia sowieckie wykończone będą z końcem bież. roku, towarzystwa wymienione staną prawdopodobnie w obliczu ko-

Gielda.

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu dewiz na Londyn nie notowano. Kursy dewiz były:

Dolar 8.89, Kabel na N. Jork 8.95, Paryż 35.13, Praga 26.38, Szwajcaria 173.12, Holandia 359.40.

N. Jork. Londyn 4.11, Paryż 3.94, Włochy 5.17.25, Belgia 13.92, Szwajcaria 19.56, Holandia 40.40, Oslo 24.50, Kopenhaga 24.20, Sztokholm 26.65.

Zmniejszenie konsumpcji cukru.

W sierpniu b. r. ogólny rozchód cukru na rynku wewnętrznym, ze wszystkich cukrowni polskich wyniósł 27.598 ton cukru w wartości cukru białego gdy w sierpniu 1930 r. sprzedano na rynku wewnętrznym 32.027 ton, a w sierpniu 1929 r. — 34.498 ton.

Z cyfr powyższych wynika, iż w sierpniu b. r. nastąpił wyraźny spadek w konsumpcji cukru. Spadek ten jest jeszcze większy, w zestawieniu z lipcem b. r., w którym wysłano na rynek wewnętrznym 38.695 ton cukru w wartości cukru białego.

Ogółem w ciągu 11 miesięcy obecnej kampanii cukrowniczej, t. j. w okresie od 1. paźdz. 1930 r. do 1. września b. r. sprzedano na rynku wewnętrznym 308.538 ton gdy w analogicznym okresie kampanii 1929—30 sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym wyniosła 319.098 ton, a kampanii 1928—29 — 334.239 ton. Okazuje się, że w ciągu 11 miesięcy kampanii 1930—31 konsumpcja cukru na rynku wewnętrznym w porównaniu z tym samym okresem kampanii 1929—1930, zmniejszyła się o 3.6 proc. co niewątpliwie jest wynikiem coraz większego zubożenia szerokich warstw ludności.

(„Gazeta Handlowa“).

—:—:—

80 milionów dolarów dla powodzian w Chinach.

NANKIN, 24. 9. (PAT). Rząd chiński upoważnił ministra finansów T. V. Soong'a do emitowania pożyczki państwowej w wysokości 80.000.000 dolarów, celem przyścia z pomocą ofiarom

niechęci całkowitego unieruchomienia szeregu oddziałów, a w innych oddziałach przeprowadzenia poważnych redukcji.

W Wielkich Hajdukach unieruchomiono wielką piekarnię mechaniczną „Manna“. W związku z tem stacjonowane w W. Hajdukach oddziały wojskowe zostały pozbawione chleba.

W Rypinach w przemyśle hutniczym zerdukowano 50 robotników całkowicie, a 160 częściowo.

NA SEZON na ubrania męskie, jesienno-zimowy **palta, futra, płaszcze, kostjomy damskie i mundurki studenckie**

SUKNA **K O C E** **Ludwik Ralski**
na łóżka i konie **Lwów, Rułowskiego 7**
(naprzeciw katedry)

W wielkim wyborze Towary wyborowe -- ceny najniższe

Bezrobocie zmniejszyło się o... 45 osób

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Wedle danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w dniu 15 września br. było w Polsce 251.444 bezrobotnych, czyli w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 45 osób.

W W Warszawie było 17.050 bezrobotnych; w Łodzi 24.509, we Lwowie 5.160 (wzrost o 59), w Drohobyczu 5.704 (spadek o 59), w Przemyśle 2.334, w Stanisławowie 2.364 (spadek o 38), w Tarnopolu 635.

Obniżka płac w Ameryce.

LONDYN, 24. 9. Wskutek pogorszenia się sytuacji gospodarczej w szeregu wielkich firm w St. Zjedn., ogłoszono obniżkę płac robotników i urzędników. Należy zaznaczyć, że prezydent Hoover w szeregu swych przemówień występował przeciwko obniżce płac.

Redukcje płac ogłosiły m. in. U. S. Steel Corporation, Bethlehem Steel Co,

Dyrekcja General Motors obniżyła pory urzędników od 10 do 20 proc. United States River wprowadziła pięciodniowy tydzień pracy i obniżkę płac o 11 procent.

Obliczają, że obniżka płac dotknie 400 tysięcy robotników i urzędników. Liczą się z możliwością strajku.

Trzy sposoby ratowania finansów angielskich.

LONDYN, 24. września. (PAT.) Jedną z wybitniejszych osobistości City londyńskiej oceniając następujący sposób sytuacji: Przejście giełdy wykazało, że żadna panika nieistnieje. Niebezpieczeństwo inflacji jest nieaktualne. Bank angielski posiada wystarczające zaufanie dla przeprowadzenia stabilizacji funta. Co do tego na jakim poziomie stabilizacja ta nastąpi, istnieją trzy różne poglądy. Jeden z nich popierany przez sfery przemysłowo-handlowe, chętnie widziałby stabilizację na poziomie 350 dolarów, co przyczyniłoby się do wzmożenia eksportu oraz produkcji pociągając za sobą zmniejszenie bezrobocia. Druga opinia popierana przez bankierów o poglądach zachowawczych, najchętniej widziałaby jak najszybszy powrót do paritetu złota, wychodząc z założenia, iż funt oparty na parytecie złota, był wszechwładną podstawą operacji handlowych i finansowych co droga

dyskonta strat i czeków na Londyn dawało bankom angielskim 90 milionów funtów zysku rocznie. Trzeci pogląd, wysuwany przez czynniki oficjalne z rządu angielskim na czele, szuka drogi pośredniej, pragnąc chwilowej stabilizacji pomiędzy granicą 100 franków, a 4.30 dolarów.

Zamachy na pociągi nie ustają.

WARSZAWA, 24 września (tel. wł.). Mimo wprowadzenia na całym terenie kraju sądów doraźnych, którym podlegają również i zamachy rabunkowe na pociągi, wypadki tego rodzaju powtarzają się w dalszym ciągu. Niema prawie dnia, by ministerstwo komunikacji nie otrzymywało wiadomości o nowych tego rodzaju wypadkach.

Wczoraj służba kolejowa zauważyła w pobliżu stacji Zelwa pod Wołkow-

samoloty szkolne, treningowe itd.

Polskie siły zbrojne lądowe wyrażają się liczbą 265.980 ludzi, z czego 17.090 oficerów zawodowych i 34.585 podoficerów zawodowych. Ilość szeregowych niezawodowych wyraża się liczbą 193.050 ludzi. Do liczb tych goliczona jest przeciętna ilość oficerów, podoficerów i szeregowych rezerwy powoływanych corocznie na ćwiczenia.

Pozatem w rubryce „formations organises militaires“ podaje Polska 26 tys. 611 ludzi w Korpusie Ochrony Pogranicza, 31.675 ludzi w policji państwowej i 5.985 ludzi w Straży granicznej.

Na kilku tabelach podane są dane budżetu wojskowego, zamykającego się sumą ogólną 847.000.000 złotych, przewidzianych w budżecie na rok 1931-32. — Z sumy tej na wydatki armji lądowej przewidziane jest 735.313.493 zł., na wydatki marynarki wojennej — 34.280.000 zł. i na wydatki lotnictwa — 78.006.507 zł. Pozatem przedstawiono tabele, zawierające preliminarz budżetowy policji państwowej, Straży granicznej i Korpusu Ochrony pogranicza.

Jednocześnie rząd polski przedkłada obszerne memorandum, w którym stwierdza na wstępie, że Polska nie przestaje najżywiej współdziałać we wszystkich od 10 lat podejmowanych wysiłkach celem ustalenia pokoju światowego. Zresztą nie ogranicza się ona tylko do udzielania poparcia tym szlachetnym usiłowaniom, lecz także sama podejmuje inicjatywę, o czym świadczy między innymi jej propozycja z r. 1927, która zakończyła się przyjęciem przez VIII Zgromadzenie Ligi Narodów rezolucji, potępiającej wojnę napastniczą.

Zwyżka cen w Anglii.

LONDYN, 24 września (PAT). Brytyjskie akcje przemysłowe jak żelazne, stalowe, węglowe, chemiczne i sztuczne jedwabiu zwyżkowały wczoraj bardzo znacznie przeciętnie od 10 do 12 procent. Towarzystwo „Southern Railway“ utrzymujące komunikację przez kanał, ogłosiło, że od jutra ceny biletów na kontynent będą podwyższone. Zakaz nabywania waluty obcej lub przekazywania funtów zmusi setki tysięcy turystów angielskich do powrotu do kraju. Ludność zachowuje spokój, granicząc z obojętnością. Niema najmniejszych oznak paniki aczkolwiek świadomość zmienionej sytuacji zaczyna przenikać do coraz szerszych kół.

—:—:—

Gmina przyjmuje porękę za długi dzierżawców teatrów?

Dzierżawcy teatrów miejskich p. p. Czapelski i Zaleski wystosowali pismo do prezydium miasta, że mogą dostać konwencję od ZASP-u, o ile zapłacą zaległości w gażach dla samych artystów w wysokości 50.000 zł. W związku z tem dzierżawcy zwrócili się do gminy o przyjęcie poręki za tę zaległość względnie za dalsze zobowiązania wobec personelu.

Nadto dzierżawcy przedłożyli spis przypuszczalnego zespołu teatralnego, głównie złożonego z artystów teatru warszawskiego „Jaskółka“, który dawał przed stawienia dla dzieci. W zespole tym przeważają kobiety.

Prezydium miasta wyraziło już gotowość przyjęcia takiej poręki za dzierżawców. Ponieważ dzierżawcy mają długi w sumie około pół miliona zł., prawdopodobnie gmina obejmie porękę i za dalsze zobowiązania dzierżawców.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej, na którym r. Rybicki wygłosił referat, wypowiadając się za obje-

ciem przez miasto gwarancji. Wywołało to niezwykle niespodziankę. Posiedzenie komisji teatralnej odroczone do soboty.

Cała ta sprawa zakrawa na pierwszorzędnny skandal.

Teatry warszawskie

WARSZAWA, 24. września. (PAT.) Wczoraj wieczorem w lokalu ZASP. odbyło się zebranie pełnych zespołów Teatru Narodowego i Letniego na którym po dłuższej dyskusji jednogłośnie uchwalono zwrócić się do prezydium miasta z prośbą o prowadzenie nadal teatrów miejskich w zarządzie miasta lub oddanie miejskich teatrów dramatycznych zerzeszeniu artystów byłego zespołu.

WARSZAWA, 24. września. (PAT.) W Teatrze Wielkim, zawiązało się zrzeszenie artystów opery. Do zarządu weszli pp.: Dobosz, Freszel, Mossoczy i dyr. Popławski, którego jednomyślnie obrano kierownikiem artystycznym zrzeszenia. Zarząd złożył w magistracie ofertę na prowadzenie opery w sezonie bieżącym. Wychodząc z założenia, że opera nie może istnieć bez poparcia odpowiednich czynników, w tym kierunku zarząd zrzeszenia wysunął koncepcję zakupu przez magistrat pewnej ilości przedstawień operowych.

—:—:—

Omali nie katastrofa kolejowa.

Obsunięcie się góry na tor kolejowy.

KRAKÓW, 24. 9. (tel. wł.). Onegdaj około godz. 14 popołudniu na przestrzni Piwnicznej—Rytno na 101 kilometrze wsłuk tek długotrwałych deszczów obsunęła się góra i zasypała tor kolejowy na przestrzni około 20 metrów. Na przyszłość tę najechał pociąg lekkiego typu, na szczęście jednak maszynista na czas ją

zauważył i pociąg zatrzymał.

Obecnie odbywa się ruch pasażerski na tej przestrzeni z przesiadaniem. Na miejsce wypadku przybył natychmiast pociąg ratunkowy, oraz brygada robocza, która rozpoczęła już prace nad uprzątnięciem toru.

Kronika.

Lwów, 24 września 1931.

TEATR ROZMAITOSCI:

Czwartek o 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Piątek o 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Sobota o 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Niedziela o 3.30 „I co z takim robisz?”
Niedziela o 7.30 „Kiedy wrócisz?”

W TEATRZE ROZMAITOSCI w komedji „Kiedy wrócisz?” grają pp.: Siemaszkowa, Łozńska, Pillerowa, Czajkowska, Niewiarowicz, i inni. Sztuka ta utrzyma się na repertuarze przez kilka jeszcze wieczorów, poczem wejdzie na repertuar niezawodząca nigdy „Moralność Pani Dulskiej” z kreacją p. Wandy Siemaszkowej w roli tytułowej. Ceny miejsc od 60 groszy do 4 złotych, wcześniej nabywać można w kasie miastowej pl. Marjański 10, od 9 do 4 i w kasie Teatru Wielkiego od 10 do 4 i od godz. 6-tej wieczorem w kasie Teatru Rozmaitości.

WIEDENSCY CHŁOPCY — SPIEWACY — słynna kapela dawniej kapłey dworskiej wystąpi jedyny raz we Lwowie z koncertem w poniedziałek, 28. b. m. Kapela ta należy do najznakomitszych zespołów tego rodzaju w świecie, rywalizuje z nią jedynie kapela Sykstyńska w Rzymie. Występy tej kapeli złożonej z chłopców do 14 należą do ewenementów w życiu muzycznym wielkich miast zagranicznych i przyjmowane są z zachwytem przez najmuzykalniejszą publiczność. W lecie b. r. podczas pobytu w Rzymie spotkał kapelę rzadki zaszczyt śpiewania w Watykanie w obecności Ojca Św., dworu papieskiego i licznej gromady dyplomatów. Zespół w roku bież. zaangażowany został na 60 koncertów do Ameryki.

Program koncertu lwowskiego obejmuje operę komiczną Offenbacha „Wesele pod latarnią”, którą zespół wykona scenicznie w barwnych kostiumach oraz szereg arii operowych, choraliów religijnych i wiedeńskich pieśni ludowych.

NAGŁY ZGON. Wczoraj o godz. 22. w poczekalni kl. II. Dworca głównego, zmarł nagle na udar serca ks. Leonard Lasocki z Rudnika n. Sanem.

Zmarły pełnił obowiązki dyrektora państw. Seminarium nauczycielskiego w Rudniku i do Lwowa przybył w sprawach związanych z prowadzeniem przez siebie zakładem.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Emanuel Eikenberg zam. przy ul. Szpitalnej 41, doniósł policji, że niewysłyszony sprawca skradł z jego mieszkania płaszcz damski wartości 200 zł. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Samuela Sasera przy ul. Marcińskiej 23 i skradli większą ilość bielizny męskiej i damskiej wartości 800 zł.

Włodzimierz Gwerner, malarz pokojowy, zamieszkały ul. Potockiego 85, zgłosił w policji, że niejak Józef Buczyński, zam. Michała 20, na Zamartynowie, skradł większą ilość wzorów do malowania, wartości 250 zł.

Na szkole Franciszka Hela, właściciela rest. w ogrodzie Kościuszki skradziono wczoraj z otwartego pokoju restauracji garderobę wartości 200 złotych.

Ze sklepu aprowizacji iniejskiej przy ul. Łyczakowskiej 36 skradziono wczoraj z szuflady gotówkę 100 zł.

ARESztOWANIA. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Leopolda Soche, Kazimierza Bryckiego i Mariana Cisa jako podejrzanych o kradzież na szkole Gensera, Aleksandra Borysa i Jana Chytręgo za wywołanie awantury na ul. Wolności, Adama Chodeniaka Romana Samborskiego i Joachima Karola za bójkę na ul. Hetmańskiej i Mieczysława Wiśniewskiego za kradzież garderoby na szkole Michała Zatora.

„PREMIJA” W CHLEBIE. Franciszek Czybik zdeponował wczoraj w policji chleb pochodzący z piekarni „Polonia” w którym znalazł zapieczony karakona.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Został doprowadzony do komis. PP. Weinberg H., właśc. autodorożki, zam. ul. Serbska 2., za potrącenie autem w ul. Sykstyńskiej Cezara Piotra, handlarza owoców, zam. ul. Rycerska 28, który wskutek potrącenia, upadając na bruk, doznał ogólnego potłuczenia. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwoziło go do szpitala.

BEZPŁATNA PRÓBA gotowania na gazie odbędzie się we czwartek, 24. bm. o godz. 17 w sali wykładowej Gazowni miejskiej przy ul. Gazowej. Zarząd gazowni zaprasza na tę próbę, — zwłaszcza te panie, które nie posiadają kuchenek gazowych, aby się przekonały o praktyczności gotowania na gazie.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Narzeczona z loterii”.
CASINO: „Szary dom”.
CHIMERA: „W kajdanach namiętności”.
COLOSSEUM: Kiczynny.
GRAZYNA: „C. k. Feldmarszałek”.
KOPERNIK: Pat i Patachon jako „Wiłozęci” oraz „Pod kopułą cyrku”.
LEW: „Ming Toy” — Handel żywym towarem w Chinach. Dram. egzot. 100 proc. dźwiękowy, oraz komedia.
LUNA: „Awantury chińskie” oraz „Obrońca w masce”.
MARYSIENKA: Pat i Patachon jako „Wiłozęci” oraz „Pod kopułą cyrku”.
MIRAŻ: „Grai cyganie”.
OAZA: „Król żebraków”.
PALACE: „Kwiat Algeru” z Fifi Dorsay i Haroldem Murrayem.
PAN: „Indyjski grobowiec”.
PASAŻ: „Napięty Zeppelin na Londyn”.
PROMIEN: Flirt z nieboszczykiem”.
SŁOŃCE: „Dzielny wojak Szwajk” oraz „Kochanka Razwolskiego”.
STYLOWY: „Dwa serca” oraz „Klub bezdzietnych”.
UCIECHA: „Szalony jeździec” oraz „Kobietą z bruku” z Luppe Wells.

Niepamiętna od lat wczesna zima.

W Zakopanem od trzech dni pada śnieg.

KRAKÓW. 24. września. We wtorek spadł pierwszy śnieg w Zakopanem, utrzymując się cienką warstwą na Reglach i okolicznych wzgórzach.

Następnego dnia tj. we środę, nastąpiły dalsze obfite opady śnieżne. Śnieg, który sywał przez cały dzień i noc, chwilami przechodząc w gęste śnieżycę tworzył niesamowity krajobraz zimowy. Drzewa okryte jeszcze zielonym liściem uginają się pod ciężarem nawisów śnieżnych, wskutek czego w kilku miejscach przez obciążenie gałęzi, pouszkadzane zostały lokalne przewody telefoniczne. Z powodu tego już dawno niepamiętnego w Zakopanem o tak wczesnej porze nastania zimy, powstały dla tutejszych rolników szkody, gdyż śnieg poprzysypy-

wał nie tylko siano niewykopane ziemniaki, ale jeszcze również w wielu miejscowościach niewykoszone owsy.

Śnieg w dalszym ciągu sypie. Temperatura w Zakopanem około 0 st. w górach warstwa śnieżna na 20 kilka cm. gruba, a temperatura waha się od 2 — 3 st. poniżej zera.

W BAWARJI ZAMIECIE ŚNIEŻNE.

WARSZAWA. 24. września. (tel. wł.) W Bawarii zalega śnieżycę, niespotykane od wielu lat w tej porze roku. W górach leży śnieg warstwą grubą na 1 mtr. W niektórych miejscowościach śnieg wstrzymał ruch kołowy.

GIEŁDA.

Kłeska powodzi w Stanisławowskim.

STANISŁAWÓW. 24. września. (Pat.) — Wskutek deszczów podniósł się stan wody na Prucie i Bystrzycy w powiecie nadworniańskim o 80 cm. a na Świcy i innych mniejszych rzekach o 50 cm.

W powiecie dolinańskim poziom wody na rzekach podniósł się od 50 cm. do 1 m. Na terenie gminy Witwie rzeka Łozanka wystąpiła z brzegów i zalała drogę powiatową na przestrzeni pół kilometra.

Z sali sądowej.

Sprawa Kisielewskiego przed Sądem Apelacyjnym.

Przed tutejszym Sądem Apelacyjnym rozpoczyna się dzisiaj rozprawa b. kierownika komisariatu straży granicznej, Wilhelma Seweryna Kisielewskiego skazanego w toku pierwszej instancji na trzy lata ciężkiego więzienia, za szereg znanych nadużyć wobec świata kupieckiego. Wobec odwołania się od tego wyroku oskarżenie K. będzie dziś rozpatrywane przez Senat Apelacyjny.

Obok Kisielewskiego zasiądzie na ławie oskarżonych skazany w pierwszej instancji za rok

31-letni pomocnik handlowy Józef Czołpi. Obrońcą wnoszą adwokaci dr. Pieracki i dr. Akser.

5 lat za szpiegostwo.

TARNOPOL. 24. września. (Pat.) W sądzie okr. w Czortkowie odbyła się rozprawa przeciwko Katarzynie Dolskiej w wyniku której została ona skazana za zbrodnie szpiegostwa na pięć lat ciężkiego więzienia, obustronnego postem i twardym łóżem raz na rok.

A więc nie morderstwo.

Nagły zgon z powodu przejedzenia.

W wyniku sekcji zwłok bl. p. Sary Zimermanowej która brzmia: „Śmierć naturalna, krwotok z gruźliczej kawerny płuc i ogólna miażdżycza naczyń krwionośnych”. Wypuszczono wszystkich w związku z tą śmiercią przytrzymanych, a więc i Kossakównę.

Sekcję zwłok przeprowadził docent uniwersytetu dr. Dadler w obecności sędziego dr.

Kulczyckiego.

Pośrednią przyczyną skonu był fakt przejedzenia się. Zimermanowa bowiem pościła przez cały sądny dzień, a wieczorem zażądała zjadła.

Zresztą jak to już wczoraj donosiliśmy Kossakówna i jej narzeczoną Pisiorską dostatecznie wykazali swoje alibi.

Krwawa bójka dorożkarzy na noże na placu Bernardyńskim.

Wczoraj wieczorem na pl. Bernardyńskim, powstała wielka bójka między dorożkarzami, której epilog skończył się w szpitalu i na policji.

Mianowicie na tę konkurencyjnym, znani

lwowscy dorożkarze Roman i Stefan Skorobecy pokuli nożami, ciężko raniąc dorożkarza Józefa Malca, którego Pogotowie ratunkowe odwoziło do szpitala powszechnego. Skorobecich zatrzymano w aresztach policyjnych.

Potworny mord na 17-letniej dziewczynie.

W Królewskiej Hucie domownicy, wracający od zajęć swoich spostrzegli w mieszkaniu Koszyckich, (ulica Mickiewicza 62), wiszącą na sznurze i poręczu łózka 17-letnią Helenę Koszycką. Początkowo przypuszczano samobójstwo, ale wezwany lekarz stwierdził na szyi umarłej ślady palców i szereg drobnych okaleczeń. Również zwichrzone włosy dziewczyny

wskazywały iż była to walka i rozpaczliwa obrona. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia policja aresztowała podejrzanego o dokonanie mordu Wilhelma Szope, który od pewnego czasu pozostawał z Koszycką w blizszych stosunkach. Morderstwo może mieć częściowo podłoże rabunkowe, gdyż z uszu dziewczyny wyrwał zbrodniarz kołczyki.

Nienotowany wypadek sadyzmu bandyckiego.

Napad w biały dzień w stolicy.

WARSZAWA. 24. września. (tel. wł.) — Onegdaj około godz. 5-tej popoł. ul. Karolkową szedł Czesław Kowalski w towarzystwie kolegów Sylwestra Szatryna i Stefana Pakuły. Nagłe otoczyło ich sześciu ludzi z rewolwerami w ręku i zażądało pieniędzy.

Gdy napadniętci świadczyli, że pieniędzy nie mają, bandyci zaczęli ich bić kółkami rewolwerów. Szatryna i Pakuła zdążyli zbiec. — Kowalskiego banda wciągnęła na dziedziniec domu gdzie postawiwszy go pod murem, oddała do niego salwę rewolwerową. Kowalski został ranny w rękę, lecz wydarłszy się opryszkos schował się w piwnicy.

Bandytom było mało tego zniechęca się, wyciągali więc rannego z piwnicy i jeszcze raz

postawili go pod murem, dając do swej ofiary drugą salwę.

Dopiero gdy nieszczęśliwy ranny w łopatkę i nogę osunął się na ziemię, brocząc krwią — bandyci zbiegli.

Nienotowany dotąd w Warszawie wypadek sadyzmu bandyckiego postawił na nogi całą policję.

Po mozołnych dochodzeniach udało się wytropić i ująć wszystkich członków bandy.

Należeli do niej: bracia Roman i Tomasz Sanowscy, Aleksander Rączka, Henryk Kawka, Zygmunt Kober, i Witkowski Czesław.

Wszyscy aresztowani — zawodowi bandyci niejednokrotnie już karani za napady i kradzieże. Cała szajka stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Ofiara kasyna w Sopotach.

W pobliżu mola pasażerskiego w Sopotach wyłowiono dnia 21 b. m. zwłoki topielca, w którym rozpoznano obywatela polskiego z Łodzi Karola Fiszerę. Na czaszce zauważono ślad kuli rewolwerowej która utkwiła w mózgu. W kieszeniach samobójcy znaleziono jego dokumenty osobiste i kartę wstępu do kasyna gry w Sopotach.

Z ruchu zawodowego.

I. Robotniczy Komitet Klasowych Zw. Zawodowych dla akcji bezrobotnych ukonstytuował się, wybierając na przewodniczącego tow. Tylińskiego Leona na zastępców tow. M. Wiczyńskiego i M. Pienię, na sekretarza tow. Fedeczkę Ludwika, zast. sekr. tow. Fleischmana Leona i Leśniaka Michała.

Prezydium Komitetu dla bezrobotnych urzędować będzie każdy wtorek od godz. 7—8 wieczorem w lokalu Związku Litografów ul. Rutowskiego 11 II p.

II. Baczność robotnicy niekwalifikowani i robotnicy dzienni! Rejestracja bezrobotnych robotników niekwalifikowanych i robotników dziennych odbywać się będzie w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II p. od godz. 11—12 we wtorki i piątki, gdzie interesowani powinni się rejestrować we własnym swoim interesie.

Związkom, którym brakuje kart rejestracyjnych zgłoszą się w Sekretariacie Okręgowym Zw. Zaw. przy ul. Hetmańskiej 8, II p.

Prezydium Komit. dla bezrobotn.

KAWA 725 RIEDLA

Przemysł górnośląski

dotknięty kryzysem w Anglii.

WARSZAWA. 24. września. (tel. wł.) Z Katowic donoszą: Angielski kryzys finansowy odbił się głośnie echem w górnictwie. W biurach poszczególnych przedsiębiorstw panuje silne podniecenie ponieważ banki odmówiły nie tylko honorowania czeków opiewających na funty angielskie, lecz nawet nie chcą takich czeków lombardować.

Okoliczność ta wywołała silne zdenerwowanie gdyż przemysł górnośląski jest bardzo poważnie zaangażowany w eksporcie kalkulowanym tylko w funcie angielskim. Spadek funta w stosunku do złotego narazi przedsiębiorstwa górnicze i hutnicze na poważne straty przy realizowaniu wpływów z dokonanych już dostaw.

Jeszcze groźniejszą okolicznością, jest przewidziane potanie węgla angielskiego który będzie mógł skutecznie konkutować z węglem polskim, zwłaszcza na rynkach skandynewskich. Poza przemysłem węglowym, spadek funta dotknie również górnośląski przemysł cynkowy i żelazny, a także częściowo przemysł łożki zwłaszcza wytwórczość ubrań gotowych opartą niemal wyłącznie na wywozie do Anglii.

KONKURS.

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Kasy, z dnia 25. kwietnia 1931 r. ogłaszamy niniejszym konkurs na dwa stypendja im. Zygmunt Ekierta po 300 zł. rocznie — na rok szkolny 1931—32.

O stypendja powyższe ubiegać się mogą sieroty po członkach Kasy Zaliczkowej Drukarni i pokrewnych zawodów „Pomoc” we Lwowie, uczęszczające do szkoły powszechnej, średniej lub zawodowej.

Petenci winni dołączyć do podania świadectwo za ubiegły rok szkolny oraz poświadczenie ze szkoły, do której obecnie uczęszczają.

Podania należy wnieść do Dyrekcji Kasy (ul. Piekarska 20. I. p.) najpóźniej do dnia 10-go października 1931 r.

We Lwowie, 20. wrz. 1931 r.

ZA DYREKCJĘ:

Klemens Preidl, Tomasz Temnany.

Komunikaty.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU, zaprasza swoje członkinie i panie interesujące się gospodarstwem domowym na odczyt pani Bomkiewicz-Sittauerowej: Rachunkowość w gospodarstwie domowym, który odbędzie się w piątek 25 bm. o godzinie 17-tej w sali odczytowej Gazowni Tramwaj Nr. 9. Równocześnie omawiana będzie sprawa dostawy zapasów zimowych.

Humor.

— Niesłychane! W czasie całego przedstawienia tamten młodzieniec patrzył mi w oczy. — Zupelnie go nie zauważyłam, a gdzie on siedział?

— W: najbliższym rzędzie za nami!

TAK BĘDZIE LEPIEJ.

Stary mąż: — Lekarz kazał mi się szanować!

Zona: — Możebyś gdzie wyjechał?

Mąż: — Nie, lepiej będzie, jeśli ty gdzie wyjedziesz!

KONTRASTY.

Nauczyciel: — Pałka, wylicz mi kilka kontrastów.

Uczeń: — Zimno i ciepło Dzień i noc. Wojna i pokój. Mąż i żona.

WYJĄTKOWY STAN.

— Nie wiem, dlaczego te buty wydają mi się tak obszerne.

— Zapominasz, że dziś myślisz nogi.

— Czy szanowny pan dobrodziej, jest równie tego mniemania, że geniusz jest dziedziczny?

— Nie wiem panie dobrodziej, gdyż nie mam dzieci.